POLSKA AGENCJA PRASOWA "SWIATPOL"
P.O. BOX 60, LONDON S.W.

Polska w najwyższej potrzebie ....

BIULETYN PRASOWY.

Rok XI. Londyn,dn.24 września 1943 r. Nr. 36.

INTERES AMERYKI W ODBUDOWIE POLSKI.

Przebieg ostatniej wojny doprowadził do zbliżenia Polski do Stanów Zjednoczonych tak pod względem gospodarczym jak i politycznym. Podkreślić należy właśnie owo zbliżenie polityczne, gdyż obecnie nie do pomyślenia są związki gospodarcze państw bez zaufania politycznego.

Stosunki gospodarcze między Polską i Stanami Zjednoczonymi wyrażają się przede wszystkim przez udział Polski w "Lend and Lease Bill'u" oraz przez jej udział w konferencjach,dotyczących akcji pomocy międzynarodowej dla Europy po wojnie.Stosunki te między obydwoma państwami układają się więc w ten sposób,że Polska staje się dłużnikiem Stanów Zjednoczonych w sensie gospodarczym,i całą swoją politykę gospodarczą na okres powojenny zdecydowana jest nastawić w coraz większym stopniu na pogłębianie istniejących już wzajemnie związków. Wprawdzie inne państwa zniszczonej Europy zamierzają także skorzystać z pomocy amerykańskiej,ale traktują ją bardziej jako rzecz doraźną. Dotyczy to szczególnie tych państw,które mają kolonie lub niezniszczony przemysł,co pozwala im liczyć na odzyskanie samodzielności gospodarczej. Pozycja Polski jest jednak zupełnie inna. Polska pragnie stałej współpracy gospodarczej ze Stanami Zjednoczonymi i to współpracy tak trwałej i pełnej zaufania,jak obecna jej współpraca polityczna i militarna.To też już teraz można z całą pewnością powiedzieć,że Polska daje bez porównania większe gwarancje niż Niemcy, że nie wykorzysta kapitału amerykańskiego,jeśli będzie w niej zainwestowany, do celów przygotowania nowej wojny.

Gwarancja ta leży w samej strukturze gospodarczej Polski. Przed tą wojną Niemcy posiadały ogromną przewagę gospodarczą nad Europą środkowo-wschodnią i Bałkanami.Mogły narzucać tym państwom swoją politykę gospodarczą,dążąc do tego,aby wzamian za swoje wyroby przemysłowe otrzymywać stamtąd surowce i produkty rolne. Szczególnie w dostawie maszyn, aparatów i chemikalii Niemcy osiągnęły niemal całkowity monopol na tych terenach. Taka polityka była podbojem gospodarczym,który poprzedzał podbój militarny tych ziem. Ta przewaga gospodarcza wzmocniła równocześnie ogromnie ich wpływy polityczne.

Nie jest też przypadkiem,że państwa,które podczas wojny poszły na współpracę z Niemcami, to te,które już przed wojną były uzależnione od nich gospodarczo. Jedynym wyjątkiem jest tutaj Jugosławia: zależność gospodarcza doprowadziła ją do uległości politycznej i trzeba było głębokiego przewrotu,żeby mogła się oderwać od Niemiec. Natomiast Polska, opierając się tak stanowczo najazdowi niemieckiemu, była jedynym państwem w tej części Europy,które nie pozwoliło,aby Niemcy opanowały ją gospodarczo. Ale przedwojenna Polska mogła oprzeć się w walce gospodarczej z Niemcami tylko na własnych siłach,bo nie korzystała właściwie z żadnej pomocy kapitału zagranicznego,który wolał inwestować w Niemczech. Mimo takiego stanu rzeczy potrafiła się Niemcom oprzeć,choć miały one ogromną przewagę gospodarczą i tak potężny przemysł. Płynie stąd wniosek,że Polska ma naturalne możliwości gospodarcze oparcia się Niemcom i niedopuszczenia do ponownych podbojów, ale kapitał amerykański musi . pomóc do zrównania jej przemysłu z przemysłem niemieckim.

Ameryce powinno zależeć także na tym,aby jej naturalny sojusznik w Europie,jakim jest Polska, był odpowiednio silny gospodarczo,a przez to stał się rzeczywiście pełnowartościowym sprzymierzeńcem.

Rozwój gospodarczy świata może nastąpić tylko podczas długiego ...esu pokoju,tym bardziej,że ogromne zniszczenia wojenne wymagają od...wy i normalizacji stosunków gospodarczych zanim będzie można mówić ...woju. Dopiero po osiągnięciu pewnego wyrównania poziomów gospodar... państw, wzmożenia obrotów handlowych, zatrudnienia w przemyśle

POLSKA AGENCJA PRASOWA "ŚWIATPOL"
[illegible]

Polska w najwyższej potrzebie ....

BIULETYN PRASOWY.

Rok XI. Londyn,dn.24 września 1943 r. Nr. 36.

INTERES AMERYKI W ODBUDOWIE POLSKI.

Przebieg ostatniej wojny doprowadził do zbliżenia Polski do Stanów Zjednoczonych tak pod względem gospodarczym jak i politycznym. Podkreś-lić należy właśnie owo zbliżenie polityczne, gdyż obecnie nie do pomyś-lenia są związki gospodarcze państw bez zaufania politycznego.

Stosunki gospodarcze między Polską i Stanami Zjednoczonymi wyraża-ją się przede wszystkim przez udział Polski w "Lend and Lease Bill'u" oraz przez jej udział w konferencjach, dotyczących akcji pomocy międzyna-rodowej dla Europy po wojnie. Stosunki te między obydwoma państwami ukła-dają się więc w ten sposób, że Polska staje się dłużnikiem Stanów Zjedno-czonych w zakresie gospodarczym, i cała swoją politykę gospodarczą na okres powojenny zdecydowana jest nastawić w coraz większym stopniu na pogłę-bianie istniejących już wzajemnie związków. Wprawdzie inne państwa znisz-czonej Europy zamierzają także skorzystać z pomocy amerykańskiej, ale traktują ją bardziej jako rzecz doraźną. Dotyczy to szczególnie tych państw, które mają kolonie lub niezniszczony przemysł, co pozwala im li-czyć na odzyskanie samodzielności gospodarczej. Pozycja Polski jest jed-nak zupełnie inna. Polska pragnie stałej współpracy gospodarczej ze Sta-nami Zjednoczonymi i to współpracy tak trwałej i pełnej zaufania, jak obecna jej współpraca polityczna i militarna. To też już teraz można z całą pewnością powiedzieć, że Polska daje bez porównania większe gwaran-cje niż Niemcy, że nie wykorzysta kapitału amerykańskiego, jeśli będzie w niej zainwestowany, do celów przygotowania nowej wojny.

Gwarancja ta leży w samej strukturze gospodarczej Polski. Przed tą wojną Niemcy posiadały ogromną przewagę gospodarczą nad Europą środko-wo-wschodnią i Bałkanami. Mogły narzucać tym państwom swoją politykę gos-podarczą, dążąc do tego, aby wzamian za swoje wyroby przemysłowe otrzymy-wać stamtąd surowce i produkty rolne. Szczególnie w dostawie maszyn, aparatów i chemikalii Niemcy osiągnęły niemal całkowity monopol na tych terenach. Taka polityka była podbojem gospodarczym, który poprzedzał pod-bój militarny tych ziem. Ta przewaga gospodarcza wzmocniła równocześnie ogromnie ich wpływy polityczne.

Nie jest też przypadkiem, że państwa, które podczas wojny poszły na współpracę z Niemcami, to te, które już przed wojną były uzależnione od nich gospodarczo. Jedynym wyjątkiem jest tutaj Jugosławia: zależność gospodarcza doprowadziła ją do uległości politycznej i trzeba było głę-bokiego przewrotu, żeby mogła się oderwać od Niemiec. Natomiast Polska, opierając się tak stanowczo najazdowi niemieckiemu, była jedynym państ-wem w tej części Europy, które nie pozwoliło, aby Niemcy opanowały ją gos-podarczo. Ale przecież jedna Polska mogła oprzeć się w walce gospodarczej z Niemcami tylko na własnych siłach, bo nie korzystała właściwie z żadnej pomocy kapitału zagranicznego, który wolał inwestować w Niemczech. Mimo takiego stanu rzeczy potrafiła się Niemcom oprzeć, choć miały one ogrom-ną przewagę gospodarczą i tak potężny przemysł. Płynie stąd wniosek, że Polska ma naturalne możliwości gospodarczego oparcia się Niemcom i niedo-puszczenia do ponownych podbojów, ale kapitał amerykański musi po-móc do zrównania jej przemysłu z przemysłem niemieckim.

Ameryce powinno zależeć także na tym, aby jej naturalny sojusznik w Europie, jakim jest Polska, był odpowiednio silny gospodarczo, a przez to [illegible] się rzeczywiście pełnowartościowym sprzymierzeńcem.

[illegible]owój gospodarczy świata może nastąpić tylko podczas długiego [illegible]pokoju, tym bardziej, że ogromne zniszczenia wojenne wymagają od-[illegible] normalizacji stosunków gospodarczych zanim będzie można mówić [illegible] Dopiero po osiągnięciu pewnego wyrównania poziomów gospodar-[illegible]tw, wzrośnie obrotów handlowych, zatrudnienie w przemyśle

i podniesienie stopy życiowej może nastać okres powszechnego dobrobytu. Żeby produkcja mogła się rozwijać, ludzie muszą mieć możność nabycia wyprodukowanych towarów. Aby to osiągnąć trzeba przede wszystkim utrzymać stan produkcji na tej wysokości na jakiej jest obecnie, to znaczy, że po zakończeniu wojny trzeba ją będzie bez zniżania ilości zatrudnionych przestawić na produkcję pokojową, zużytkowaną na potrzeby krajów zniszczonych. W taki sposób zostanie wprowadzony w bardzo szerokim stopniu towar amerykański do Europy, a więc i do Polski. Będzie on bezkonkurencyjny i opanuje rynek. Polska, jako kraj najbardziej zniszczony w Europie, będzie go potrzebowała najwięcej. Nawet wtedy, kiedy zacznie odbudowywać i rozwijać swój przemysł, będzie bardzo chłonnym importerem. A przytym rozwój polskiego przemysłu nie tylko nie osłabi amerykańskiego exportu, lecz nawet go wzmoże, ponieważ dzięki rozwojowi własnego przemysłu wzrastać będzie w Polsce stopa życiowa ludności: ludzie będą kupować coraz więcej. Polska będzie mogła odbudować swój przemysł tylko przy pomocy obcego kapitału, a więc i w tej dziedzinie możliwości inwestowania kapitału amerykańskiego będą olbrzymie.

Uprzemysłowienie obszaru środkowo-wschodniej Europy zmusi Niemcy do zmiany polityki gospodarczej, a więc będzie najlepszym sposobem zabezpieczenia świata przed następną wojną a przez to doskonałym środkiem reedukacji Niemców na naród pokojowy. Uprzemysłowione kraje Europy środkowej będą same potrzebowały własnych surowców, a wyższa stopa życiowa ludności podniesie spożycie produktów rolnych. W takich okolicznościach Niemcy nie będą mogły tam sprzedawać swoich wyrobów w takim stopniu, żeby to zagrażało niezależności gospodarczej tych krajów, ani nie będą mogły skupywać surowców i produktów rolnych w Europie środkowej i na Bałkanach. Wobec tego będą musiały zaspakajać swe potrzeby surowcowe i rolnicze poza Europą, a więc na rynkach kontrolowanych w dużym stopniu przez Stany Zjednoczone. W ten zaś sposób będzie się odbywała najbardziej naturalna i skuteczna kontrola nad całą produkcją Niemiec, które będą mogły żyć i rozwijać się gospodarczo, ale nie będą mogły stworzyć wielkiego przemysłu wojennego.

Wśród krajów Europy środkowo-wschodniej należałoby położyć największy nacisk przede wszystkim na uprzemysłowienie Polski, która udowodniła całemu światu, że może przeciwstawić się skutecznie Niemcom tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym i wojskowym. Polska [illegible] została najbardziej ze wszystkich państw europejskich zniszczona przez wroga, a już przed wojną na skutek niedoceniania jej w Europie i braku zainteresowania się jej rynkiem kapitałów obcych, miała stosunkowo słaby przemysł i niski poziom życiowy, daleki od nasycenia rynku wewnętrznego. Polska jednak, jak to wykazaliśmy, ma wszelkie naturalne możliwości rozwoju.

Oczywiście Polska o jakiej tutaj mowa, Polska mająca ogromne możliwości rozwoju gospodarczego przy pomocy amerykańskiej, to Polska całkowicie niepodległa. Polska wprowadzona np. w sferę wpływów Rosji, zostałaby całkowicie usunięta z międzynarodowego życia gospodarczego. Sowiety są samowystarczalne w zakresie surowców i w zakresie rolniczym, mają potężny przemysł, któryby z natury rzeczy nie dopuścił do rozwoju polskiego przemysłu. W takich warunkach Polska stałaby się biednym i zacofanym krajem rolniczym, leżącym na skraju wielkiego mocarstwa, obejmującego swoim obszarem szóstą część całej powierzchni ziemi.

A więc Polska musi być nie tylko silna i niepodległa, lecz także oparta mocno o niezależny system środkowo-europejski, żyjąca w ścisłej współpracy gospodarczej i politycznej z Ameryką. Jest to jedna z najlepszych gwarancyj przyszłego pokoju i dobrobytu świata.

J. Miszewski.

ECHA 1-go WRZEŚNIA.

W tym roku prasa brytyjska i rozgłośnie W. Brytanii wystąpiły szczególnie okazale w czwartą rocznicę rozpętania się drugiej wojny światowej. Pisma codzienne podały artykuły o Polsce; 'Times' dał obszerny przegląd położenia Polski i jej walki, 'Daily Telegraph' umieścił artykuł generała Sosnkowskiego. Z ocenami bardzo serdecznymi wystąpiła prasa prowincjonalna, która niejednokrotnie okazywała i okazuje więcej zrozumienia dla zagadnień Europy aniżeli popularna prasa stolicy Anglii.

Podobnie radio londyńskie złożyło Polsce hołd bardzo piękny w audycji 'mieszanej', w języku angielskim i polskim, w której odezwały się polskie siły zbrojne na morzu, w powietrzu i na lądzie - i to zarówno z W. Brytanii, jak Średniego Wschodu oraz Stanów Zjedn. Przemawiali w języku

i podniesienie stopy życiowej może nastać okres powszechnego dobrobytu. Żeby produkcja mogła się rozwijać ludzie muszą mieć możność nabycia wy-produkowanych towarów. Aby to osiągnąć trzeba przede wszystkim utrzymać stan produkcji na tej wysokości na jakiej jest obecnie,to znaczy,że po zakończeniu wojny trzeba ją będzie bez zmniejszania ilości zatrudnionych przestawić na produkcję pokojową,zużytkowaną na potrzeby krajów zniszczo-nych. W taki sposób zostanie wprowadzony w bardzo szerokim stopniu towar amerykański do Europy, a więc i do Polski. Będzie on bezkonkurencyjny i opanuje rynek. Polska,jako kraj najbardziej zniszczony w Europie, będzie go potrzebowała najwięcej. Nawet wtedy,kiedy zacznie odbudowywać i roz-wijać swój przemysł,będzie bardzo chłonnym importerem.A przytym rozwój polskiego przemysłu nie tylko nie osłabi amerykańskiego exportu,lecz na-wet go wzmoże,ponieważ dzięki rozwojowi własnego przemysłu wzrastać bę-dzie w Polsce stopa życiowa ludności: ludzie będą kupować coraz więcej. Polska będzie mogła odbudować swój przemysł tylko przy pomocy obcego ka-pitału, a więc i w tej dziedzinie możliwości inwestowania kapitału ame-rykańskiego będą olbrzymie.

Uprzemysłowienie obszaru środkowo-wschodniej Europy zmusi Niemcy do zmiany polityki gospodarczej, a więc będzie najlepszym sposobem zabez-pieczenia świata przed następną wojną a przez to doskonałym środkiem reedukacji Niemców na naród pokojowy. Uprzemysłowione kraje Europy środ-kowej będą same potrzebowały własnych surowców, a wyższa stopa życiowa ludności podniesie spożycie produktów rolnych. W takich okolicznościach Niemcy nie będą mogły tam sprzedawać swoich wyrobów w takim stopniu,że-by to zagrażało niezależności gospodarczej tych krajów, ani nie będą mo-gły skupywać surowców i produktów rolnych w Europie środkowej i na Bał-kanach. Wobec tego będą musiały zaspokajać swe potrzeby surowcowe i rol-nicze poza Europą, a więc na rynkach kontrolowanych w dużym stopniu przez Stany Zjednoczone. W ten zaś sposób będzie się odbywała najbardziej na-turalna i skuteczna kontrola nad całą produkcją Niemiec,które będą mo-gły żyć i rozwijać się gospodarczo,ale nie będą mogły stworzyć wielkie-go przemysłu wojennego.

Wśród krajów Europy środkowo-wschodniej należałoby położyć najwięk-szy nacisk przede wszystkim na uprzemysłowienie Polski,która udowodniła całemu światu,że może przeciwstawić się skutecznie Niemcom tak pod wzglę-dem gospodarczym, jak i politycznym i wojskowym. Polska . . . została najbardziej ze wszystkich państw europejskich zniszczona przez wroga,a już przed wojną na skutek niedocenienia jej w Europie i braku zaintere-sowania się jej rynkiem kapitałów obcych, miała stosunkowo słaby prze-mysł i niski poziom życiowy,daleki od nasycenia rynku wewnętrznego.Pol-ska jednak, jak to wykazaliśmy, ma wszelkie naturalne możliwości roz-woju.

Oczywiście Polska o jakiej tutaj mowa, Polska mająca ogromne możli-wości rozwoju gospodarczego przy pomocy amerykańskiej, to Polska całko-wicie niepodległa. Polska wprowadzona np. w sferę wpływów Rosji,zostało-by całkowicie usunięta z międzynarodowego życia gospodarczego. Sowiety są samowystarczalne w zakresie surowców i w zakresie rolniczym, mają potężny przemysł,któryby z natury rzeczy nie dopuścił do rozwoju polskie-go przemysłu. W takich warunkach Polska stałaby się biednym i zacofanym krajem rolniczym,leżącym na skraju wielkiego mocarstwa,obejmującego swoim obszarem szóstą część całej powierzchni ziemi.

A więc Polska musi być nie tylko silna i niepodległa,lecz także oparta mocno o niezależny system środkowo-europejski,żyjąca w ścisłej współpracy gospodarczej i politycznej z Ameryką. Jest to jedna z naj-lepszych gwarancyj przyszłego pokoju i dobrobytu świata.

J.Mieszowski.

ECHA 1-go WRZEŚNIA.

W tym roku prasa brytyjska i rozgłośnie W.Brytanii wystąpiły szcze-gólnie okazale w czwartą rocznicę rozpętania się drugiej wojny świato-wej. Pisma codzienne podały artykuły o Polsce; 'Times' dał obszerny przegląd położenia Polski i jej walki, 'Daily Telegraph' umieścił arty-kuł generała Sosnkowskiego. Z ocenami bardzo serdecznymi wystąpiła pra-sa prowincjonalna,która niejednokrotnie okazywała i okazuje więcej zro-zumienia dla zagadnień Europy aniżeli popularna prasa stolicy Anglii.

Podobnie radio londyńskie złożyło Polsce hołd bardzo piękny w au-dycji 'mieszanej', w języku angielskim i polskim, w której odezwały się polskie siły zbrojne na morzu,w powietrzu i na lądzie - i to zarówno z W.Brytanii,jak Środkowego Wschodu oraz Stanów Zjedn. rozmawiali w języku

angielskim przedstawiciele naszego rządu na ziemi angielskiej.

Wszystkie te manifestacje znamionowała nie tylko serdeczność,ale i zrozumienie sprawy polskiej i tych rozlicznych trudności,jakiemi najeżona jest droga Polski. Jest to dla nas cenne,szczególnie dzisiaj, kiedy zbliża się finał wojny i kiedy ważą się sprawy Europy.

Tego rodzaju przejaw nie mógł zaskoczyć nikogo kto zna Anglię. Zastrzeżenia wobec Europy wschodniej,pewne umywanie rąk od spraw tego rejonu,niepewność i wahania pojawiały się w polityce brytyjskiej czy tylko w pewnych t.zw. miarodajnych czy wpływowych kołach w chwilach kiedy W.Brytania nie czuła się zbyt na siłach,kiedy ponosiła porażki,kiedy sama nie widziała jasno drogi zwycięstwa. Skoro jednak siła jej się wzmogła,kiedy jeden sukces począł przychodzić po drugim, stanowisko W. Brytanji wzmocniło się. Na miejsce niepewności i rezygnacji przyszło zdecydowanie i stanowczość.

Nieostrożnym byłby jednak ten,ktoby przypuszczał,że stanowisko takie jest czemś raz na zawsze ustalonen,zakotwiczonem.W polityce niema stanowisk raz na zawsze utrwalonych,poza lojalnością niektórych narodów; przeważa stały przepływ,fluktuacja. W polityce rządzi prawo przypływu i odpływu.Dlatego nie można sobie pozwolić na luksus lekkomyślności,na twierdzenie,że wszystko "jest doskonale", że los Europy układa się pomyślnie, że nic nam nie grozi. Przeciwnie - finał rozgrywki o Europę nakazuje jeszcze większą czujność. Jeżeli chodzi o zagadnienie wojny, o pokonanie Rzeszy, - to panowała tutaj jedność: pobić Rzeszę najdokładniej i najszybciej /przyczem sojusznikom zachodnim szybkość pobicia Rzeszy regulował i reguluje stopień pogotowia/. Jeżeli chodzi jednak o rozgrywkę pokoju,to istnieje wiele rozmaitych koncepcyj i planów.To właśnie nakazuje największą uwagę.

Reakcja opinii publicznej W.Brytanii w czwartą rocznicę wojny dowodzi,że opinia ta rozumie [illegible] potrzeby Europy i Polski.

Zbigniew Grabowski.

POLSKA OPIEKA SPOŁECZNA.

"Przed bilansem ośmiu miesięcy".

Pod powyższym tytułem nr.6 "Polaka w Afryce" podaje rezultaty pierwszych 8-miu miesięcy pobytu uchodźców w Afryce Wschodniej.Uchodźtwo to posiada niewątpliwie swe własne oblicze,różne od tych uchodźców, którzy znaleźli przytułek na Cyprze,w Palestynie,Anglii,Ameryce.Wpływają na to nie tylko odrębne warunki obecnego ich bytu,ale i o wiele cięższe przeżycia paru lat w Rosji Sowieckiej,w rezultacie których byli oni w znacznie większym stopniu wyczerpani fizycznie i moralnie.W Afryce uzyskali bezpieczne schronienie po ciężkich doświadczeniach i tam poczęli odzyskiwać zdrowie i równowagę psychiczną. Trudno uwierzyć,kiedy się patrzy na zdrowe i uśmiechnięte twarze dzieci i kobiet i tych nielicznych mężczyzn,którzy znaleźli się w osiedlach,że to są ci sami ludzie z przed kilku miesięcy o poszarpanych nerwach,wyczerpani i wycieńczeni przez choroby.

Zmiana,która nastąpiła tak szybko,nie jest jest niewątpliwie tylko wynikiem klimatu i dobrego odżywiania. Ludzie ci,którzy tak długo byli poza nawiasem społeczeństwa,poczuli się w przyjaznej atmosferze,w jakiej się obecnie znaleźli, nie tylko ponownie jego członkami,ale odżyła w nich energja,chęć do życia. Przeszło połowę uchodźtwa w Afryce Wsch. stanowią dzieci.Nie jest przesadą powiedzieć,że w wielkim stopniu one nadają charakter uchodźtwu.One to w największym stopniu reprezentują nie dające się zgnębić żadnymi przejściami siły naszego narodu.

Władze polskie w Afryce Wsch.,reprezentujące Min.Pracy i Opieki Społ.,miały przed sobą wielkie i trudne zadanie: zorganizowanie życia uchodźców. Polskie wsie i miasteczka,powstałe na płaskowzgórzach Ugandy, Tanganyiki,Rodezji,liczące do 3000 mieszkańców,związano mocną siecią organizacyjną.Trzeba było ludzi tych zatrudnić,wymagało tego bowiem ich zdrowie fizyczne i moralne.Mimo niebywałych trudności,we wszystkich osiedlach w ciągu tych 8-miu miesięcy uruchomiono różne warsztaty,a wystawa sztuki ludowej,zorganizowana w Nairobi z okazji 3-go Maja wykazała,iż są dziedziny pracy,które mogą rozwijać się w tutejszych warunkach bardzo pomyślnie.Powodzenie jej było wielką zachętą dla dalszych wysiłków. Nie mniejszym dowodem osiągniętych rezultatów były występy dzieci polskich w Nairobi,które wykazały,jak wielką pracę wykonano w dziedzinie kulturalno-oświatowej,pomimo braku sił fachowych i wszelkiej pomocy naukowej.Wydawano pisma,sieć szkół dla dzieci i inne przejawy życia uchodźczego świadczą dobitnie o wysiłku,który nie poszedł na marne.

angielskim przedstawiciele naszego rządu na ziemi angielskiej.

Wszystkie te manifestacje zamanifestowała nie tylko serdeczność,ale i zrozumienie sprawy polskiej i tych rozlicznych trudności,jakiemi najeżona jest droga Polski. Jest to dla nas cenne,szczególnie dzisiaj, kiedy zbliża się finał wojny i kiedy ważą się sprawy Europy.

Tego rodzaju przejaw nie mógł zaskoczyć nikogo kto zna Anglię. Zastrzeżenia wobec Europy Wschodniej,pewne umywanie rąk od spraw tego rejonu,niepewność i wahania pojawiały się w polityce brytyjskiej czy tylko w pewnych t.zw. miarodajnych czy wpływowych kołach w chwilach kiedy W.Brytania nie czuła się zbyt na siłach,kiedy ponosiła porażki,kiedy sama nie widziała jasno drogi zwycięstwa. Skoro jednak siła jej się wzmogła,kiedy jeden sukces począł przychodzić po drugim, stanowisko W.Brytanji wzmocniło się. Na miejsce niepewności i rezygnacji przyszło zdecydowanie i stanowczość.

Nieostrożnym byłby jednak ten,ktoby przypuszczał,że stanowisko takie jest czemś raz na zawsze ustalonem,zakotwiczonem.W polityce niema stanowisk raz na zawsze utrwalonych,poza lojalnością niektórych narodów; przeważa stały przepływ,fluktuacja. W polityce rządzi prawo przypływu i odpływu.Dlatego nie można sobie pozwolić na luksus lekkomyślności,na twierdzenie,że wszystko "jest doskonałe", że los Europy układa się pomyślnie,że nic nam nie grozi. Przeciwnie - finał rozgrywki o Europę nakazuje jeszcze większą czujność. Jeżeli chodzi o zagadnienie wojny, o pokonanie Rzeszy, - to panowała tutaj jedność: pobić Rzeszę najdokładniej i najszybciej /przyczem sojusznikom zachodnim szybkość pobicia Rzeszy regulował i reguluje stopień pogotowia/. Jeżeli chodzi jednak o rozgrywkę pokoju,to istnieje wiele rozmaitych koncepcyj i planów.To właśnie nakazuje największą uwagę.

Reakcja opinii publicznej W.Brytanii w czwartą rocznicę wojny dowodzi,że opinia ta rozumie właściwe potrzeby Europy i Polski.

Zbigniew Grabowski.

POLSKA OPIEKA SPOŁECZNA.

"Przed bilansem ośmiu miesięcy".

Pod powyższym tytułem nr.6 "Polaka w Afryce" podaje rezultaty pierwszych 8-miu miesięcy pobytu uchodźców w Afryce Wschodniej.Uchodźtwo to posiada niewątpliwie swe własne oblicze,różne od tych uchodźców, którzy znaleźli przytułek na Cyprze,w Palestynie,Anglii,Ameryce.Wpływają na to nie tylko odrębne warunki obecnego ich bytu,ale i o wiele cięższe przeżycia paru lat w Rosji Sowieckiej,w rezultacie których byli oni w znacznie większym stopniu wyczerpani fizycznie i moralnie.W Afryce uzyskali bezpieczne schronienie po ciężkich doświadczeniach i tam poczęli odzyskiwać zdrowie i równowagę psychiczną. Trudno uwierzyć,kiedy się patrzy na zdrowe i uśmiechnięte twarze dzieci i kobiet i tych nielicznych mężczyzn,którzy znaleźli się w osiedlach,że to są ci sami ludzie z przed kilku miesięcy o poszarpanych nerwach,wyczerpani i wyniszczeni przez choroby.

Zmiana,która nastąpiła tak szybko,nie jest niewątpliwie tylko wynikiem klimatu i dobrego odżywiania. Ludzie ci,którzy tak długo byli poza nawiasem społeczeństwa,poczuli się w przyjaznej atmosferze,w jakiej się obecnie znaleźli, nie tylko ponownie jego członkami,ale odżyła w nich energja,chęć do życia. Przeszło połowę uchodźtwa w Afryce Wsch. stanowią dzieci.Nie jest przesadą powiedzieć,że w wielkim stopniu one nadają charakter uchodźtwu.One to w największym stopniu reprezentują nie dające się zgnębić żadnymi przejściami siły naszego narodu.

Władze polskie w Afryce Wsch.,reprezentujące Min.Pracy i Opieki Społ.,miały przed sobą wielkie i trudne zadanie: zorganizowanie życia uchodźców. Polskie wsie i miasteczka,powstałe na piaskowzgórzach Ugandy, Tanganyiki,Rodezji,liczące do 3000 mieszkańców,związano mocną siecią organizacyjną.Trzeba było ludzi tych zatrudnić,wymagało tego bowiem ich zdrowie fizyczne i moralne.Mimo niebywałych trudności,we wszystkich osiedlach w ciągu tych 8-miu miesięcy uruchomiono różne warsztaty,a wystawa sztuki ludowej,zorganizowana w Nairobi z okazji 3-go Maja wykazała,iż są dziedziny pracy,które mogą rozwijać się w tutejszych warunkach bardzo pomyślnie.Powodzenie jej było wielką zachętą dla dalszych wysiłków. Nie mniejszym dowodem osiągniętych rezultatów były występy dzieci polskich w Nairobi,które wykazały,jak wielką pracę wykonano w dziedzinie kulturalno-oświatowej,pomimo braku sił fachowych i wszelkiej pomocy naukowej.Wydawano pisma,sieć szkół dla dzieci i inne przejawy życia uchodźczego świadczą dobitnie o wysiłku,który nie poszedł na marne.

"Giną dziesiątki i setki tysięcy ludzi - umierają z ran,lub zostają przez całe lata w niewoli.Co dzień i co noc tak na liniach wszystkich frontów i po za nimi,jak i wśród nieustępliwej podziemnej walki narodów ujarzmionych - ludność ponosi te niesłychane ofiary.Zmaga się ze złem.

"Jakkolwiek jest to hańbiącą kartą w historii ludzkości,jest tak niezmiernie bolesne i tak brzemienne w łzy ludzkie i cierpienia - mogłoby być może zrozumiałe.Z wojną zawsze wiązało się cierpienie.

"Ale jest wśród tego ogromu zła czasów obecnych plama tak czarna,że wieki jej nie wybielą,że nikt nigdy nie potrafi zrozumieć ani wytłomaczyć.

"Ponura pamięć niemieckich zbrodni na dzieciach w Polsce.

"...Wierzymy bezwzględnie w zwycięstwo.Lecz nim ono nadejdzie,protest powszechny świata chrześcijańskiego niech ostrzeże Niemców.Niech opamiętają się kaci i zatrzymają przed wykonaniem nowych wyroków na dzieciach. Niech zrozumieją,że świat twardo zażąda sprawiedliwej zapłaty."

x x x

Wiec w Londynie.

Już na przeszło tydzień przed Dniem Protestu ukazały się w Londynie plakaty,nawołujące do wzięcia udziału w wiecu,zorganizowanym w Westminster Central Hall dla wyrażenia powszechnego protestu przeciwko prześladowaniu dzieci w Polsce.Tekst tego protestu,odbity w tysiącach egzemplarzy,krąży po Londynie i po prowincji. - "Potępiamy bezwzględnie niemieckie zbrodnie na dzieciach polskich - brzmią końcowe zdania deklaracji - oraz wszystkich ,którzy się ich dopuszczają.Uroczyście zobowiązujemy się udzielić ofiarom tych prześladowań wszelkiej możliwej pomocy i nie dopuścić do tego,aby zbrodniarze uszli bez kary."

Zebraniu w Westminster Hall patronowali pani Sikorska i brytyjscy dostojnicy kościelni.Pan Prezydent R.P.nadesłał na zebranie telegram.Obecni byli przedstawiciele rządu z premierem Mikołajczykiem na czele,oraz liczni przedstawiciele armii i społeczeństwa polskiego i brytyjskiego.

Przewodniczący zebrania,Artur Greenwood,otworzył zebranie odczytaniem nadesłanych telegramów i listów : od Prezydenta R.P.,od p.Sikorskiej,od lorda Vansittart,od przewodniczącej brytyjskiego Pen-Klubu p.Storm Jameson, od znanej pisarki Rebeki West i wiele innych.Zagajając zebranie Greenwood odmalował tragiczne położenie i cierpienia ludności polskiej pod okupacją niemiecką:

"Jest już rzeczą dostatecznie złą ,że w czasie wojny dorośli padają ofiarą niegodnych prześladowań i mordów. Ale jest rzeczą nie do wybaczenia aby małe dzieci traktowane były tak brutalnie jak traktowane są dzieci polskie przez Niemców...To,że małe dzieci mogą być wydane na łup niesłychanego okrucieństwa,jakiego niemieccy sprawcy dopuszczają się na rozkaz swych władz - jest nie tylko czymś nie do wybaczenia,ale i rzeczą,w którą wprost trudno uwierzyć w świecie ludzi uczciwych...Jest dla mnie rzeczą jasną,że po zwycięstwie sztandar wolności musi bezpiecznie powiewać nad każdym krajem,pustoszonym dziś przez niemieckich najeźdźców...Koniec tej wojny przynieść musi nieodwołalny kres duchowi wszelkiej agresji,skądkolwiekby wyjść miała."

Następny mówca,poseł Ciołkosz,w dłuższym przemówieniu odmalował położenie dzieci polskich pod okupacją niemiecką. - Ja,mówił,urodziłem się w Polsce i zapisany zostałem w księgach jako obywatel austriacki.Mój syn urodził się w wolnej Polsce,która jednak popadła dziś w niewolę.Ale przyszłym pokoleniom zapewnione być muszą inne warunki rozwoju.Przyszłość ich oparta być musi na solidnych podstawach bezpieczeństwa,spokoju i twórczej współpracy z innymi narodami świata.

Pastor Scott rozpoczął swe piękne i natchnione przemówienie od podkreślenia,że jest Szkotem, co wywołało spontaniczne oklaski na sali.Przyjaźń polsko-szkocka staje się już rzeczywiście przysłowiowa.Pastor Scott zaznaczył,że manifestacja ta stać się musi jeszcze jednym dowodem przyjaźni szkocko-polskiej. - W tym strasznym okresie wojennym - mówił - nigdy nie byliśmy sami.Polska walczyła od początku i walczy po dzień dzisiejszy. My ze swej strony jak byliśmy zawsze stanowczy w swych zobowiązaniach,tak będziemy stanowczy do końca.Przyłączamy się do tego protestu dzisiaj,gdyż chcemy aby matki i ojcowie w Polsce wiedzieli,że będziemy wierni do końca, do czasu aż nie stworzymy domu i bezpieczeństwa dla całości tego narodu. ...Osławiony Herod nawet nie da się porównać z Hitlerem,bo podczas kiedy Herod ścigał jedno dziecię,Hitler ściga i prześladuje dzieci całego narodu,miliony dzieci.

P.Brown,członek parlamentu,zajął się w swym przemówieniu wyciągnięciem wniosków z przedstawionej przez poprzednich mówców sytuacji dzieci polskich pod okupacją niemiecką.Niemcy,stwierdził,przyjęli i stosują kilka zasad w sposobie prowadzenia wojny.Po pierwsze więc trzymają się ściśle zasady

nie prowadzenia wojny na własnych terytoriach,spychania działań na terytorja cudze. Po drugie,zająwszy te terytoria,starają się zniszczyć miejscową ludność ; uderzają przede wszystkim w dzieci podbitych narodów - nie tylko dlatego,że walka z dziećmi jest najłatwiejsza,są one bowiem tak całkowicie bezbronne,ale także i dlatego,że zniszczenie młodych sił narodu podbitego uważają za środek najbardziej radykalny i najkrótszą drogą zmierzający do celu. Niemcy mają tu także cele na dalszą obliczone metę : przez zastosowanie najbrutalniejszego terroru i niszczenie biologicznych sił narodów podbitych Niemcy spodziewają się,że nawet w razie przegrania wojny zabezpieczą się przed zemstą wyczerpanej i zmęczonej ludności, a kiedyś,w niedalekiej przyszłości,za lat 20 albo 30 będą mogli z nową siłą zaatakować,raz jeszcze podbić i nareszcie osiągnąć swe chorobliwie ambitne cele panowania nad światem.

Dlatego,mówił poseł Brown,jest rzeczą zasadniczej dla nas wagi,aby zbrodnie niemieckie nie uszły bez kary : nie może być pokoju bez przykładnego ukarania winnych. Krzywd doznanych zapomnieć ani przebaczyć nie wolno. Jeśli nawet Wielka Brytania i Ameryka będą wykazywały tendencje w tym kierunku, jestem pewien,że narody okupowane kontynentu europejskiego okażą się mniej sentymentalne.

Kończąc wysunął poseł Brown następujących kilka myśli : każdy obywatel wolnego świata winien w miarę swych możliwości dążyć do tego aby w interesie istot ludzkich cierpiących pod niemiecką okupacją koniec wojny nie opóźnił się ani o jeden dzień ; każdy z zebranych na sali zobowiązać się powinien ,że będzie pomagał w akcji symbolicznej adoptacji dzieci polskich; wreszcie,oprócz tej pomocy indywidualnej,zebrani winni już teraz opracowywać plany pomocy zbiorowej dla tych,przeciwko którym najgwałtowniej występują Niemcy : dzieci.

Kilka słów dorzucili na zakończenie : kpt. Alan Graham,Lady Anstruther, przedstawiciel głównego rabina na Imperium Brytyjskie ,oraz ks. Kaczyński,minister wyznań i oświecenia publicznego,który wyraził organizatorom zebrania podziękowanie za ich wysiłki w obronie dzieci polskich.

x x x

Wieczorem 27 września radio polskie z Londynu nadało audycję,poświęconą sprawozdaniu z Dnia Protestu. W ramach tej audycji przewodnicząca Polish Children Rescue Fund,Lady Anstruther,powiedziała słów kilka do Polaków w kraju. Przemówienie swoje wygłosiła Lady Anstruther w języku polskim,który zupełnie dobrze opanowała:

"...Nie mogliśmy milczeć słysząc wasze wołanie,stwierdziła Lady Anstruther. Nie pozwalało nam na to nasze sumienie. Czuliśmy,że naszym obowiązkiem jest zaprotestować. Nie myślcie,że my tu w Wielkiej Brytanii nie odczuwamy waszej niedoli. Odczuwamy ją mocno. My również walczymy o to,aby dzieci nasze odziedziczyły po nas świat lepszy niż ten,jaki myśmy w spadku dostali. O świat ten walczymy nie tylko dla naszych dzieci,lecz i dla waszych również. Wiemy,że opór wasz nie ustaje ani na chwilę,że również i dzieci wasze płacą w tej chwili swym życiem. Zdecydowani jesteśmy nie dopuścić aby się to mogło powtórzyć w przyszłości. Chcemy wraz z wami zbudować świat,w którym dzieci nie będą znały strachu ani głodu, nie będą gnębione przez najeźdźcę,ani wydzierane z domów przemocą. Protestujemy przeciwko potwornemu traktowaniu polskich dzieci w nadziei,że głos nasz dotrze do tych,co te okrucieństwa popełniają i że obawa słusznej kary każe im tych ohydnych zbrodni zaprzestać.

Dzieci wasze będą wolne i wtedy przyjdziemy im z pomocą,na którą niestety nie pozwalają nam dzisiaj warunki wojenne. Dziś towarzyszą wam nasze myśli,nasze współczucie i nasza modlitwa,jutro będziecie od nas mieli wszystko,na co nas stać w zakresie rzeczywistej,praktycznej pomocy. Oby ta chwila jak najprędzej nadeszła."

Wystawa Architektury Polskiej w Edynburgu.

Dnia 24 września otwarta została w trzecim skolei mieście po Londynie i Glasgowie,wystawa architektury polskiej w Edynburgu; mieści się ona w National Gallery of Scotland. Otwarcia wystawy dokonał pułkownik Darling, Lord-Provost miasta,wygłaszając bardzo przyjazne dla Polski i polskiego wysiłku wojennego słowa uznania. Projekty polskie w zakresie planowania miast, rozwiązania problemów mieszkaniowych,jak również wyniki prac Polskiej Szkoły Architektury przy uniwersytecie w Liverpulu żywo zainteresowały publiczność szkocką. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem. Wielką przychylność przy jej organizowaniu w Edynburgu okazali architekci szkoccy; prezes stowarzyszenia szkockich architektów p. Mackay przewodniczył uroczystościom w dniu jej otwarcia.